Wiktoria WRÓBLEWSKA

WĄŻ ZAMKNIĘTY CZY OTWARTY?
MŁODZIEŻ W OCZACH DEMOGRAFA

Zjawiskiem, które obserwujemy dzisiaj w Polsce, jest osłabienie roli autorytetów, w tym także pozycji ojca, oraz ich ograniczone oddziaływanie na życie społeczne i na kształtowanie osobowości osób dorastających. Znaczenie zależności pionowych zostało zastąpione odniesieniami poziomymi, które oznaczają opinie rówieśników, środowiska kolegów oraz wpływ mediów.

Tytuł artykułu zaczerpnięty został z książki *Mały Książę*, której autor wspomina, że będąc dzieckiem, pod wrażeniem opisów dżungli i zwyczajów drapieżnych zwierząt narysował węża boa, który trawił słonia. Rysunek pierwszy, przypominający kształtem i kolorem kapelusz, nikogo z dorosłych nie przerażał, dlatego powstał rysunek drugi, przedstawiający przekrój węża, który dorośli mogliby zrozumieć.

W wielu rozwijających się krajach Afryki, Azji i Ameryki Południowej młoda dziewczyna osiąga status dorosłości wkrótce po osiągnięciu dojrzałości seksualnej. Oznacza to, że w życiu nastolatek w tych krajach nie występuje w zasadzie okres przejściowy między czasem bycia dzieckiem a wejściem w dorosłość. W społeczeństwach określanych jako nowoczesne, objętych procesem modernizacji, na który składa się szereg przeobrażeń społecznych, ekonomicznych, technicznych i kulturowych, sytuacja taka nie jest znana. Wcześniejszy rozwój dzieci i młodzieży, przejawiający się w szybszym dojrzewaniu fizycznym, i wydłużony okres kształcenia bez konieczności wczesnego podejmowania pracy spowodowały, że znamienne stało się coraz dłużej trwające przechodzenie od okresu dzieciństwa do stanu „dorosłości"; okres młodości w kolejnych generacjach staje się coraz dłuższy. Jednocześnie zwiększenie swobody i sfery wolności ludzi młodych spowodowało wzrost ich niezależności od świata dorosłych. Młodzież stała się odrębną, autonomiczną i ważną grupą społeczną, posiadającą swoje prawa, kulturę i system norm coraz mniej zbieżny z normami poprzednich pokoleń. Dzieci i młodzież stanowią także znaczącą grupę konsumentów, która podlega działaniom rynkowym producentów i twórców wielu towarów i usług. Proces ten, który można określić mianem „emancypacji młodzieży", tworzy tło dla omawianych tu zagadnień.

„BOOM" WCZESNEGO MACIERZYŃSTWA LAT SZEŚĆDZIESIĄTYCH

Analizując częstość urodzeń dzieci przez nastolatki (dziewczęta w wieku 19 lat i mniej) w okresie ostatnich czterdziestu lat w krajach o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego, dostrzegamy, że kształt krzywych odzwierciedlających trendy jest bardzo podobny do „węża zamkniętego", czyli do kapelusza.

W większości tych krajów od początku lat sześćdziesiątych (w USA i w Kanadzie już w końcu lat pięćdziesiątych) odnotowano znaczny wzrost urodzeń wśród nastolatek. Współczynniki płodności, utrzymujące się do tego czasu na stałym poziomie od 10 do 50 urodzeń na 1 000 kobiet w wieku 15-19 lat (w zależności od kraju), w ciągu kilku lat wzrosły nawet dwukrotnie i trzykrotnie. W USA notowano ponad 100 urodzeń na 1 000 dziewcząt w wieku 15-19 lat rocznie, przy coraz częstszych urodzeniach przez dziewczęta w wieku 14 lat i mniej. „Boom urodzeń" wśród nastolatek europejskich został zapoczątkowany w Szwecji i w Danii, a następnie (w drugiej połowie lat sześćdziesiątych) wystąpił niemal we wszystkich krajach tej części Europy. Z opóźnieniem wahającym się od 10 do 15 lat nastąpiła faza wzrostu liczby urodzeń w grupie nastolatek w krajach Europy Południowej (Włochy, Portugalia, Hiszpania, Grecja) oraz w Norwegii i Irlandii, a także na Węgrzech, w ówczesnej Czechosłowacji i Bułgarii.

Po kilkunastu latach trwania fazy wysokiej płodności nastąpił duży spadek wartości analizowanych współczynników. Na przykład w Szwecji i w Danii był to spadek z poziomu ponad 50 urodzeń na 1 000 kobiet w 1966 roku do 10 w roku 1984, w RFN – z 36 do 8, we Francji – z 28 do 10, w Holandii – z około 20 do 6. Ostatecznie liczba urodzeń wśród nastolatek ustabilizowała się na stosunkowo niskim poziomie. Znaczący udział w tej grupie stanowią urodzenia przez dziewczęta niebędące w związkach małżeńskich. Najniższy odsetek urodzeń małżeńskich notowany jest w Szwecji (18%), gdzie pozamałżeńskie urodzenia są tradycyjnie wolne od ostracyzmu społecznego. W USA, w Anglii i w Walii urodzenia małżeńskie stanowią około połowy urodzeń w grupie dziewcząt w wieku 15-19 lat, a na przykład w Holandii stanowią one 75%.

Przemiany, które w bezpośredni sposób spowodowały „boom urodzeń" wśród nastolatek, polegały przede wszystkim na zmianach obyczajowości młodych osób i mogą być łączone z tak zwaną rewolucją seksualną. Tworzenie wolnych, przedmałżeńskich związków seksualnych wśród nastolatków nie było wcześniej zjawiskiem społecznie akceptowanym ani powszechnym; nie miało też tradycyjnego oparcia kulturowego ani nawet subkulturowego. Przykładem kraju, w którym zaszły bardzo duże i szybkie zmiany w obyczajowości seksualnej nastolatków, jest Szwecja. Z pokolenia dziewcząt urodzonych w latach 1956-1960 co trzecia (34%) miała pierwsze doświadczenia seksualne w wieku 16 lat i mniej, 79% w wieku 18 lat i mniej, a tylko 6% nie miało takich do-

świadczeń będąc w wieku 20 lat[1]. Badania z lat osiemdziesiątych wykazują, że coraz trudniej znaleźć wśród młodych osób w większości analizowanych krajów takie, które przed ukończeniem 20 lat nie zdecydowały się na podjęcie życia seksualnego. Dane dotyczące wieku osób w momencie inicjacji seksualnej wskazują na to, że aktywność seksualna nastolatek w krajach uprzemysłowionych (poza Japonią) dawno już przewyższyła poziom rejestrowany w krajach rozwijających się. Na przykład w Ekwadorze spośród kobiet, które w roku 1988 były w wieku od 20 do 24 lat, 51% podjęło życie seksualne przed ukończeniem 20. roku życia, w Kolumbii – 50%, a w Dominikanie – 54%. Odsetek nieaktywnych seksualnie nastolatek w wieku 15-19 lat w krajach afrykańskich wynosi od 24% w Mali do 92% w Burundi, a w większości krajów tego kontynentu wynosi 40-50%[2].

DZIAŁANIA DOROSŁYCH

Nasilanie się zjawiska macierzyństwa bardzo młodych i młodych dziewcząt w latach sześćdziesiątych wzbudziło zainteresowanie badaczy, polityków społecznych, organizacji i stowarzyszeń rządowych i pozarządowych, a zagadnienie zachowań prokreacyjnych nastolatków było tematem międzynarodowych konferencji (między innymi Konferencji Ludnościowej w Mexico City w 1984 roku). Uznano, że zachodzenie w ciążę przez nastolatki jest problemem społecznym, wymagającym szczególnego traktowania, zbadania i podjęcia działań mających na celu ograniczenie zakresu tego zjawiska. Wagę zagadnienia potwierdzały przede wszystkim następstwa wczesnych urodzeń. Do najczęściej wskazywanych należą konsekwencje zdrowotne, społeczno-ekonomiczne i demograficzne. W zakresie zdrowotnym wymienia się: niski ciężar urodzeniowy dzieci nastoletnich matek, większe ryzyko komplikacji ciąży i porodu przedwczesnego, zły stan psychiczny niezamężnych dziewcząt w okresie ciąży, a także niekorzystny przebieg rozwoju psychicznego dzieci nastolatek, szczególnie dzieci wychowywanych przez samotne matki. Z ważnych społeczno-ekonomicznych konsekwencji zwraca uwagę skrócony czas nauki młodych matek, a więc stracone możliwości edukacji i nie zrealizowane aspiracje, a w rezultacie gorsza w porównaniu z innymi praca i przebieg kariery zawodowej tych osób, niższe dochody i często wynikająca stąd zła sytuacja finansowa oraz niestabilna sytuacja ekonomiczna. Do konsekwencji demograficznych macierzyństwa nasto-

---

[1] Por. *Adolescent Reproductive Behaviour. Evidence from Developed Countries*, „Population Studies", nr 109, t. 1, New York 1988, UN, s. 159.

[2] Por. *Into a New World. Young Women's Sexual and Reproductive Lives*, New York 1998, The Alan Guttmacher Institute, s. 56.

latek należy przede wszystkim wczesne zawarcie związku małżeńskiego oraz niestabilność małżeństw zawieranych przez nastolatków.

Podjęte działania skierowane były przede wszystkim na rozwój tak zwanej edukacji seksualnej. W wielu krajach wprowadzono do programów szkolnych program nauczania biologii poszerzony o informacje dotyczące zagadnień rozrodczości, planowania rodziny i wychowania małego dziecka. Pierwszym krajem, w którym wprowadzono do szkół elementy edukacji seksualnej, była Szwecja (rok 1945). Długą tradycję w tej dziedzinie mają także inne kraje skandynawskie. Przykładem odmiennych tendencji mogła być do lat siedemdziesiątych polityka francuska. Prawodawstwo francuskie karało za przerywanie ciąży, a rozpowszechnianie informacji dotyczących sztucznej regulacji urodzeń i seksu było zakazane. W roku 1973 do szkół wprowadzono wychowanie seksualne. Dziś w szkołach upowszechniane są także informacje o adresach ośrodków planowania rodziny i prowadzona jest kampania na rzecz zapobiegania AIDS.

Krajem, w którym tematyka planowania rodziny oraz oświaty seksualnej długo nie była przedmiotem polityki państwa, a przerwania ciąży były nielegalne, pozostawała Portugalia. Jednak tradycyjny model wychowania uległ zmianie pod naporem nowych problemów i zjawisk, które nie ominęły i tego społeczeństwa (związki seksualne przedmałżeńskie i pozamałżeńskie, seks nastolatków czy też napływ środków antykoncepcyjnych). Od tego czasu nastąpiła eksplozja propozycji i programów dotyczących edukacji seksualnej i metod antykoncepcji, oferowanych nie tylko przez szkoły, ale także przez specjalnie utworzone poradnie, fundacje, organizacje rówieśników oraz media, skierowanych do dzieci i młodzieży oraz do rodziców i wychowawców.

Specjalne centra i kliniki w niektórych krajach oferują młodzieży w wieku szkolnym szeroki zakres usług antykoncepcyjnych oraz aborcyjnych wysokiej jakości, łatwo dostępnych i świadczonych profesjonalnie, na ogół bezpłatnie i poufnie. Podkreślana jest (np. w Szwecji i w Danii) prywatność tej sfery życia nastolatków, a przepisy prawne zobowiązują lekarzy do nieinformowania rodziców o świadczonych usługach antykoncepcyjnych dla nieletnich dzieci, jak również do poufności usług medycznych dla dziewcząt poniżej 18. roku życia (np. we Francji)[3].

Podjęte działania, które poprzez upowszechnianie edukacji młodzieży w zakresie życia seksualnego oraz dostępność i wysoką jakość oferowanych środków miały za cel obniżenie liczby ciąż i urodzeń przez nastolatki, można uznać za skuteczne. W większości krajów (do wyjątków należy USA) nastąpił spadek omawianych współczynników. Jednak patrząc na skuteczność podjętych działań przez „przekrój węża", można dostrzec także i inne efekty, czasem trudno

[3] Por. *Teenage Pregnancy in Developed Countries: Determinants and Policy Implications*, „International Family Planning Perspectives", 17(1985) nr 2, s. 53-62.

wymierne i kontrowersyjne. Odnotowano znaczny wzrost liczby nastolatek zapobiegających ciąży oraz zmiany w strukturze stosowanych metod i środków na rzecz środków o wysokiej efektywności, a także zmniejszenie liczby partnerów oraz większą akceptację dla autoerotyzmu i relacji homoseksualnych. Nie można jednoznacznie stwierdzić, czy wprowadzenie określonego programu edukacyjnego nie zachęca do podejmowania współżycia przez uczniów (bardzo wysokie wskaźniki i tak nigdzie nie zostały obniżone). Współczynniki aborcji, mierzone liczbą przerwań ciąż na 1 000 kobiet w wieku 15-19 lat, w wielu krajach utrzymują się na poziomie współczynników płodności w tej grupie wieku, albo też przewyższają je. Na jedną ciążę nastolatki zakończoną urodzeniem dziecka przypada od jednej do prawie dwóch ciąż kończących się przerwaniem. W skali jednego roku tylko w USA dokonywanych jest prawie pół miliona przerwań ciąż nastolatek.

Kontrowersyjność uzyskanych efektów podnoszona jest także przez środowiska medyczne. Ryzyko związane z wczesnymi związkami seksualnymi to już nie tylko niezamierzone ciąże i wczesne macierzyństwo, ale także możliwość poważnych infekcji. Istnieje ponad dwadzieścia chorób przenoszonych drogą płciową, a wśród nich chlamydioza, rzeżączka i syfilis oraz wirusy: żółtaczki zakaźnej typu B, HPV, HIV, zarażenie którymi jest z immunologicznego punktu widzenia szczególnie łatwe w okresie dojrzewania. Infekcje narządów płciowych często przebiegają bezobjawowo, tymczasem ich następstwa są odległe i rozciągają się od niepłodności (niepłodność w grupie kobiet w wieku 20-24 lata od 1960 roku zwiększyła się trzykrotnie), poprzez infekcje płodu, do nowotworów narządów rodnych (rak szyjki macicy) i śmierci. Z badań przeprowadzonych w USA wynika, że 25% nastolatek, które prowadzą życie seksualne, nabędzie (w ciągu roku) infekcję przenoszoną drogą płciową, a około 13% młodych ludzi w wieku 13-19 lat jest już zainfekowanych[4].

Liczby te uważane są za ważny argument ogólnoświatowej kampanii na rzecz zdrowia, której celem jest promocja prezerwatyw (!). Z dużą dozą pewności można zakładać, że kampania ta będzie także skuteczna. Lata doświadczeń w kształtowaniu i zmienianiu naszych postaw przez reklamę pokazały, że działania takie są rzeczywiście efektywne. Zawsze można posłużyć się podstępem, nadając produktowi znaczenie osobiste i stosując zasadę Lamberta, czyli wynaleźć chorobę, aby sprzedać lekarstwo[5].

---

[4] Zob. *Sex and America's Teenagers*, New York 1994, The Alan Guttmacher Institute.

[5] Gerald Lambert, który na początku naszego wieku został właścicielem przedsiębiorstwa produkującego środek antyseptyczny o nazwie listerina, poszukując szerszego rynku zbytu, zdecydował się promować go jako środek do pielęgnacji jamy ustnej. Jedyna trudność polegała na tym, że w owym czasie nie stosowano tego środka, ani nawet nie wiedziano o jego istnieniu. W roku 1936 w bardzo dużej liczbie czasopism pojawiła się reklama odwołująca się do poczucia strachu i wstydu powodowanego problemem o nazwie halitoza (ta medycznie brzmiąca nazwa wymyślona została przez Lamberta), który miał trapić miliony ludzi, a można go było uniknąć zaopatrując się w środek

DLACZEGO W USA SIĘ NIE POWIODŁO?

Godny uwagi jest fakt, że w USA, kraju o wysokim rozwoju społeczno-ekonomicznym, z bardzo wysokim wskaźnikiem skolaryzacji młodzieży w wieku 18-19 lat, w którym obowiązuje liberalna polityka rodzinna, liczba ciąż i urodzeń dzieci przez nastolatki jest pięciokrotnie, a nawet dziesięciokrotnie wyższa w porównaniu z innymi krajami o podobnym poziomie rozwoju (wyższa płodność ludności kolorowej wyjaśnia wzrost tych wskaźników tylko o 20%). We wnioskach ze szczegółowej analizy porównawczej, obejmującej Holandię, Francję, Anglię i Walię, Szwecję, Kanadę i USA[6], podkreśla się, że działania krajów europejskich nie odwoływały się bezpośrednio do kwestii moralności i nie zmierzały do ograniczenia wczesnej aktywności seksualnej, skupiając się raczej na „technicznych" rozwiązaniach, zapobiegających wzrostowi liczby ciąż i urodzeń wśród nastolatek. W przypadku każdego z tych krajów wymienić można kilka szczególnie charakterystycznych czynników powiązanych z niskim poziomem współczynników płodności nastolatek. Na przykład w Szwecji czynnikiem takim jest edukacja szkolna, w pełni akceptowana przez rodziców, którzy także mieli kiedyś takie zajęcia w szkole, w Holandii zaś wysoka ekspozycja na informacje o środkach antykoncepcyjnych i o sferze seksualnej rozpowszechniane przez media. We wszystkich wspomnianych krajach europejskich sfera seksualna od wielu lat traktowana jest w sposób otwarty, a podejmowanym działaniom towarzyszy duża sekularyzacja oraz tolerancja społeczna dla przedmałżeńskich związków seksualnych.

W USA charakterystyczna jest różnorodność programów edukacji seksualnej dzieci i młodzieży, od bardzo liberalnych i instrumentalnych do promujących wstrzemięźliwość i wspierających nastolatków w decyzji o odkładaniu współżycia (np. program „Abstinence plus Education"). Stosunkowo wysoka jest tam liczba ludzi religijnych, uznających, że Bóg jest ważny w ich życiu. Znaczącą pozycję w tym kraju zajmują grupy fundamentalistów, federacje, grupy kościelne, organizacje młodzieżowe i rodzinne, zespoły powstałe w oparciu o lokalne autorytety, które sprzeciwiają się aborcji, seksualnej edukacji czy promocji antykoncepcji. Wielość programów i propozycji, różnorodność grup, partii, ideologii i opcji dotyczących wychowania, postrzegania rodziny, związków małżeńskich i roli kobiety przy ich skrajnej polaryzacji stanowi – wraz z heterogenicznością etniczną ludności – specyfikę tego kraju. I jeszcze jedna uwaga, która może być pomocna w prowadzeniu rozważań. Podkreśla się, że amerykańskie nastolatki odziedziczyły najgorszą z możliwych formę przekazu informacji dotyczącą życia seksualnego. Mówiąc im, że życie seksualne jest

---

do pielęgnacji jamy ustnej. I tak, wymyślając lekarstwo, Lambert wynalazł chorobę. Por. E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert, *Psychologia społeczna*, Poznań 1997, s. 347-351.

[6] Por. *Teenage Pregnancy...*, s. 59-61.

romantyczne, przyjemne i podniecające, kino, słowa piosenek, radio i telewizja wytworzyły pełen iluzji obraz ludzkiej seksualności. Z drugiej strony przedmałżeński seks i kohabitacja były sposobem życia i stylem zachowania, który młodzi ludzie obserwowali i którego doświadczali poprzez życie rodziców, ich partnerów i znajomych. Równocześnie mówiono im, że porządna dziewczyna powinna umieć powiedzieć „nie". Mieli większą szansę dowiedzieć się o problemie aborcji raczej w codziennie oglądanej „operze mydlanej" niż z innych, kompetentnych źródeł. Takie wzajemnie sprzeczne informacje, chaos i brak przynależności do określonej grupy powodowały kłopoty z tożsamością i nie pozostały bez wpływu na coraz bardziej ambiwalentny stosunek młodych ludzi do seksualności.

URODZENIA PRZEZ NASTOLATKI W POLSCE

W Polsce żyją, uczą się i pracują ponad trzy miliony osób w wieku 15-19 lat. Większość z nich (ponad 60%) mieszka w miastach i wychowuje się w rodzinach pełnych (84%). W roku szkolnym 1998/99 przynajmniej osiem na dziesięć osób w wieku 15-18 lat uczyło się w szkołach średnich, a co trzecia osoba w wieku od 19 do 24 lat była uczniem lub studentem. Odnotowany w ostatnich latach istotny wzrost wskaźnika skolaryzacji, w szczególności dwukrotny wzrost liczby studiujących w ciągu sześciu lat, jest symptomem wzrostu aspiracji edukacyjnych młodzieży.

Systematycznie zmniejsza się w Polsce liczba zawieranych małżeństw, w tym także w najmłodszych grupach wieku. Odsetek zamężnych kobiet w grupie 15--19 lat wynosił w 1995 roku 3,2%, a mężczyzn – 0,5%. W ostatnich latach związek małżeński przed ukończeniem dwudziestu lat zawiera od 5 do 6 tysięcy mężczyzn oraz od 33 do 35 tysięcy kobiet. Zdecydowana większość z tych małżeństw (9 na 10) zostaje zawarta w sytuacji istniejącej ciąży. Małżeństwa zawierane przez bardzo młode osoby mają duże prawdopodobieństwo niepowodzenia i charakteryzują się najwyższą liczbą rozwodów. Na przykład z grupy małżeństw zawartych w latach 1989-1990, których zawarcie było możliwe po otrzymaniu zgody sądu przez mężczyznę (był on w wieku 20 lat i mniej), do 1997 roku już co dziesiąte było po prawomocnie orzeczonym rozwodzie.

Częstość urodzeń w grupie nastolatek w Polsce od kilku lat ulega systematycznemu obniżeniu. Od 1991 do 1999 roku odnotowano jej spadek o ponad 45% (z 32 do 17 urodzeń na 1 000 kobiet w wieku 15-19 lat). Ważne wydaje się zwrócenie uwagi na fakt, że do tego czasu natężenie urodzeń w grupie nastolatek charakteryzowało się dość dużą stabilizacją, utrzymując się na poziomie ponad 30 urodzeń na 1 000 kobiet w wieku 15-19 lat. Jest to ewenement w porównaniu z opisaną wcześniej sytuacją w innych krajach. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych co roku przychodziło na świat od 40 do 50 tysięcy

dzieci, których matki ukończyły nie więcej niż 19 lat. Na wsi współczynniki płodności nastolatek były wyższe niż w miastach; szczególnie duże różnice dotyczyły grupy kobiet dziewiętnastoletnich, z których na wsi zostawało matką około 120 na 1 000, a w miastach około 70. W roku 1999 liczba dzieci urodzonych przez nastolatki wynosiła 28,8 tysiąca (415 urodzeń w wieku do 15 lat, 1 427 w wieku 16 lat, 4 011 – 17 lat, 8 308 – 18 lat i 14 608 – 19 lat). Obniżyła się także liczba młodych mężczyzn, którzy zostali ojcami przed ukończeniem dwudziestego roku życia (np. w roku 1990 – 9,4 tys., w 1999 – 5,1 tys.). Zmniejszeniu uległy obserwowane wcześniej różnice w płodności nastolatek ze względu na miejsce zamieszkania. Odnotować należy, że zmiany te dotyczą głównie wskaźników dla nastolatek starszych, to znaczy dziewiętnastoletnich i osiemnastoletnich. Częstość urodzeń w grupie najmłodszych matek podlega mniejszym zmianom i nie jest związana z miejscem zamieszkania. Nieletnią matkę tak samo często można spotkać na wsi, jak i w mieście.

W grupie nastolatek częstsze niż w innych grupach kobiet są urodzenia pozamałżeńskie. Liczba urodzeń przez dziewczęta niezamężne wykazuje trend rosnący; szczególnie intensywny wzrost nastąpił w ostatnich latach. W roku 1992 co czwarte urodzenie w grupie nastolatek było urodzeniem pozamałżeńskim (24% dla ogółu nastolatek; 26% w miastach i 16% na wsi), a po siedmiu latach (dane z roku 1999) liczby te uległy niemal podwojeniu. Urodzenia pozamałżeńskie stanowiły 40% urodzeń ogółem (w miastach 47%, a na wsi 31%). Trudno oczekiwać, że małżeństwo zostanie z czasem zawarte, jeśli co piąta nastoletnia matka (20,2%) nie potrafiła podać wieku ojca urodzonego przez nią dziecka (w zestawieniach GUS jest to kategoria „wiek ojca nieustalony").

Analiza cech demograficznych i społecznych charakteryzujących nastoletnie matki i ich środowisko rodzinne dostarczyła bliższych informacji o sytuacji życiowej młodych matek oraz o uwarunkowaniach wczesnego macierzyństwa w Polsce pod koniec lat osiemdziesiątych, a więc tuż przed rozpoczęciem okresu zasadniczych przemian[7]. Młodymi matkami zostawały częściej osoby z wykształceniem podstawowym oraz uczennice zasadniczych szkół zawodowych i absolwentki tego typu szkół niż uczennice szkół średnich. Zjawisko wczesnego macierzyństwa było typowe dla rodzin o niskim statusie społeczno-zawodowym oraz dla nastolatek wychowujących się w rodzinach wielodzietnych. Matkami nastoletnich matek były często kobiety, które urodziły pierwsze dziecko również jako nastolatki, co wskazuje na kontynuację tego zjawiska. Odnotowano także związek pomiędzy wcześniejszym rozwojem biologicznym nastolatek a wiekiem pierwszych kontaktów seksualnych oraz wiekiem urodzenia dziecka.

[7] Zob. W. Wróblewska, *Nastoletnie matki w Polsce. Studium demograficzne na podstawie badania „Ankieta Młodych Matek z 1988 r."*, „Monografie i Opracowania", nr 22/340, Warszawa 1991, ISiD SGH

ZRÓŻNICOWANIE JAKO KONSEKWENCJA PROCESÓW KULTUROWYCH

Należy podkreślić, że w Polsce występuje istotne terytorialne zróżnicowanie omawianych procesów demograficznych, które utrzymuje się w całym okresie powojennym i miało miejsce także w latach dziewięćdziesiątych. Linia podziału przebiega według granic między województwami utworzonymi na ziemiach zachodnich i północnych oraz województwami dawnymi. Różnice są znaczące: współczynniki płodności nastolatek mieszkających w miastach odnotowane w 1996 roku wahały się od 13 urodzeń na 1 000 dziewcząt w wieku 15-19 lat w województwie białostockim do 28 w słupskim, a na wsi – od 12 w tarnowskim do 40 w koszalińskim; w roku 1999 – od 11 w miastach województwa podlaskiego i podkarpackiego do 20 w województwie lubuskim, a na wsi – od 13 w województwie małopolskim do 34 w zachodniopomorskim (według nowego podziału administracyjnego).

Zróżnicowanie to może być konsekwencją różnych procesów, zarówno kulturowych, historycznych, jak i ekonomicznych, które zachodziły na ziemiach zachodnich i północnych. Można wśród nich wskazać na proces wymiany ludności, który poprzez przesiedlenia, repatriacje i reemigracje stworzył na tych terenach mozaikę ludnościową o różnych cechach etnicznych i kulturowych oraz o odmiennych tradycjach, a także migracje związane z urbanizacją i industrializacją tych terenów. Przykład województwa opolskiego i wrocławskiego, w których zjawisko wczesnych urodzeń nie było tak częste jak w pozostałych województwach utworzonych na ziemiach zachodnich i północnych, potwierdza podstawowe znaczenie spójności kulturowej w mechanizmie zachowań młodego pokolenia. W obydwu tych województwach istniały po wojnie spójne kulturowo grupy o własnym systemie norm i zachowań – na Opolszczyźnie byli to Ślązacy, którzy w roku 1950 stanowili 55% ludności województwa, a w przypadku Wrocławia – silni kulturowo repatrianci ze Lwowa. O istotnym związku z uprzemysłowieniem terenów rolniczych oraz z procesem urbanizacji mogą świadczyć przykłady województw o wysokiej płodności nastolatek: konińskiego, płockiego, włocławskiego oraz – jeszcze w latach siedemdziesiątych – katowickiego.

Dodatkowe wyjaśnienia pozwalające na zrozumienie mechanizmów zachowań młodego pokolenia można odnaleźć w pracy M. Mead, która przedstawia prawidłowości funkcjonowania międzypokoleniowego przekazu kulturowego[8]. Warunkiem ciągłości kulturowej i powolności zachodzących zmian, opartej na realizacji oczekiwań starszego pokolenia przez pokolenie młode, tak że przeszłość dorosłych jest przyszłością młodych, jest istnienie pewnych niepodważalnych wartości, które są w sposób autorytatywny przedstawiane i reprezentowa-

[8] Zob. M. M e a d, *Kultura i tożsamość*, Warszawa 1978.

ne przez pokolenie dziadków. Wymaga to współobecności co najmniej trzech pokoleń. Kultury, w których rodzice i dziadkowie nie stanowią już dominującego wzorca zachowań, a staje się nim zachowanie rówieśników, powstają z rozbicia kultur dotychczasowych. Jedną z cech nowego typu kultur jest sytuacja, że dziadków nie ma lub też nie potrafią przekazać dorastającemu w nowych warunkach młodemu pokoleniu wartości starej kultury, a więc „przeszłość nie jest już reprezentowana przez żywych ludzi, staje się czymś chwiejnym, łatwym do wyparcia"[9]. Kultury przyszłości kształtowane są poprzez ogromny przepływ informacji, szybkie zmiany, ciągłe odkrycia i wynalazki, które powodują, że młodzi ludzie stają przed sytuacjami, z jakimi nigdy nie spotkał się dotąd nikt ze starszych. „Dziś dzieci żyją w świecie, o którym starsi nie mają pojęcia [...]. Jeszcze niedawno starsi mogli powiedzieć: Posłuchaj jednak, ja też byłem młody, a ty przecież nie byłeś stary. Dziś młody człowiek może odpowiedzieć: Nigdy nie byłeś młody w takim świecie, w którym ja jestem młody, i nigdy już nie będziesz"[10].

Zjawiskiem, które obserwujemy dzisiaj w Polsce, jest osłabienie roli autorytetów, w tym także pozycji ojca, oraz ich ograniczone oddziaływanie na życie społeczne i na kształtowanie osobowości osób dorastających. Znaczenie zależności pionowych zostało zastąpione odniesieniami poziomymi, które oznaczają opinie rówieśników, środowiska kolegów oraz wpływ mediów. „Dzisiejsi młodzi ludzie są bardzo wrażliwi na to, co myślą koledzy, szczególnie co myślą o nich. Większość młodych pozbawiona szkieletu i podparcia dla uznawanych wartości żebrze wprost o odrobinę akceptacji, płacąc za to najwyższą cenę – cenę samozatracenia"[11].

NASTOLETNI POLACY WOBEC SEKSUALNOŚCI

Przemiany w obyczajowości nastolatków, na Zachodzie odnotowane w latach sześćdziesiątych i później, z trudem przebijały się do Polski. Płciowość, a zwłaszcza życie seksualne człowieka, pozostawały jednym z tematów tabu, na odkrywanie których czas nadszedł wraz z zachodzącymi przemianami w latach osiemdziesiątych.

Z badań socjologicznych dotyczących świata wartości młodzieży warszawskiej wynika wyraźne zróżnicowanie wyrażanych poglądów i postaw młodych ludzi wobec wartości i sposobów bycia w świecie[12]. Przykładem polaryzacji postaw młodzieży może być stosunek do roli moralności we własnym życiu.

[9] Tamże, s. 81.
[10] Tamże, s. 103.
[11] J. G ó r a, *Od kultury winy do kultury wstydu*, „Ethos" 1997, nr 1, s. 145.
[12] Por. H. Ś w i d a Z i e m b a, *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa 1995, s. 144-148.

Życie zgodne z porządkiem moralnym jako wartość egzystencjalną określiła jedna trzecia badanej młodzieży; prawie tak samo liczna była grupa, dla której moralność jawiła się jako przeszkoda w realizacji ważnych celów, pozostając w opozycji do takich kategorii, jak: „prawa życia", „wolność", „korzyść". Udane, szczęśliwe i pełne miłości życie rodzinne pozostawało na pierwszym miejscu w hierarchii wszystkich wartości uznawanych przez młodzież, ale jednocześnie pojawiła się nowa tendencja, będąca alternatywą małżeństwa – życie samotne (bez stałego partnera), oceniane jako życie bardziej wartościowe, niezależne i swobodne[13].

Dane pochodzące z badania retrospektywnego „Przemiany rodziny i wzorce dzietności" („Fertility and Family Surveys" 1991), którym objęto ponad 8 tysięcy osób urodzonych w latach 1942-1973, świadczą o ewolucyjnych zmianach w obyczajowości seksualnej nastolatków poprzednich generacji. Na przykład odsetek osób, które miały pierwsze doświadczenia seksualne w wieku 18 lat i wcześniej, wśród osób urodzonych w latach 1947-1951 wynosił 17% (dla kobiet) i 19% (dla mężczyzn), a dla roczników 1957-1961 wynosił odpowiednio 22% i 23%. Liczba zapobiegających ciąży oraz struktura stosowanych środków także ulegały niewielkim zmianom; nadal dominujące pozostawały metody naturalne oraz stosunek przerywany[14].

Lata dziewięćdziesiąte przyniosły ze sobą znaczące zmiany w „kodeksie" seksualnym nastolatków. Świadczy o tym obraz obyczajowości erotycznej polskich nastolatków lat dziewięćdziesiątych, uczących się w szkołach ponadpodstawowych, uzyskany na podstawie ogólnopolskiego „Badania postaw młodzieży wobec spraw seksualności" (1996)[15]. Uzyskane odpowiedzi wskazują na szeroką akceptację młodzieży dla podejmowania życia seksualnego, co odbiega od tradycyjnych norm obyczajowo-moralnych. W badanej grupie ponad 10 tysięcy nastolatków co dziesiąty (11%) uważał, że przepustką do życia seksualnego jest zawarcie związku małżeńskiego. Większość (55%) akceptowała współżycie seksualne, gdy istnieją więzi emocjonalne, a ponad 13% wyraziło aprobatę dla instrumentalnego traktowania seksu („jeśli tylko ma się ochotę"). Sondażowe badania zrealizowane przez Centrum Badania Opinii Społecznej w latach 1994, 1996 i 1998 dostarczyły podobnych wyników, ale wskazują również na powolne wyhamowanie procesu liberalizacji postaw młodych ludzi wobec seksu, przynajmniej na poziomie deklaratywnym[16].

Związek między postawami i zachowaniami nie jest prosty i nie zawsze na podstawie postaw można przewidywać zachowania, szczególnie w przypadku

---

[13] Por. tamże, s. 172-185.

[14] Por. J. Z. H o l z e r, I. K o w a l s k a, *Fertility and Family Surveys in Countries of the ECE Region. Standard Country Report Poland*, New York-Geneva 1997, UN.

[15] Zob. W. W r ó b l e w s k a, *Nastoletni Polacy wobec seksulaności*, Warszawa 1988.

[16] Zob. *Postawy młodzieży wobec kontaktów seksualnych*. Komunikaty z badań CBOS 1994, 1996, 1998.

zachowań spontanicznych i niezaplanowanych. Na spontaniczność swoich zachowań w przypadku podjęcia współżycia wskazała ponad połowa dziewcząt i prawie 70% chłopców. To, w jakim stopniu postawy przekładają się na zachowania, zależy od wielu czynników. „Działamy zgodnie ze swoimi postawami tylko wtedy, gdy dokonując wyboru, możemy łatwo uświadomić sobie swoje postawy [...], jeżeli postawy są niedostępne, to ludzie bardziej ulegają wpływowi czynników sytuacyjnych"[17].

Nastolatki końca lat dziewięćdziesiątych mają wiedzę instrumentalną dotyczącą środków antykoncepcyjnych (prawie 100% wymieniało prezerwatywy i ponad 80% tabletki antykoncepcyjne). Natomiast większość z ankietowanych uczniów (ponad 55%) nie znało żadnej z naturalnych metod planowania rodziny w stopniu pozwalającym na jej zastosowanie. Należy dodać, że uzyskane odpowiedzi wskazują na wzrost świadomości nastolatków, w tym także świadomości prozdrowotnej, w porównaniu z pokoleniem ich rodziców. W czasie pierwszych kontaktów seksualnych 78% dziewcząt i 82% chłopców stosowało środki lub metody zapobiegające zajściu w ciążę (przede wszystkim prezerwatywę, metody naturalne oraz stosunek przerywany). W analizowanej grupie 9 047 uczniów w wieku 15-19 lat 2 660 osób, czyli 29% (1 096 dziewcząt – 24% oraz 1 564 chłopców – 35%), udzieliło odpowiedzi twierdzącej na pytanie o doświadczenie inicjacji seksualnej. Podejmowanie współżycia seksualnego narasta w kolejnych grupach wieku i w wieku 19 lat inicjację seksualną ma za sobą – według deklaracji – 59% uczniów (53% dziewcząt i 62% chłopców)[18].

Uwzględniając problem wiarygodności otrzymanych odpowiedzi (kontrola otrzymanych materiałów pozwala jedynie na wyeliminowanie ankiet, w których odpowiedzi są wzajemnie sprzeczne) oraz traktując tego typu badania jako przyczynek do poznania faktycznych postaw i zachowań nastolatków lat dziewięćdziesiątych w Polsce, można postawić tezę, że następuje radykalna destrukcja dotychczasowych wzorów zachowań i norm obyczajowo-moralnych.

KTO WYCHOWUJE NASZĄ MŁODZIEŻ?

Tak jak uniwersalna kultura techniczna i informatyczna umożliwia szybkie przekazywanie obrazów, myśli czy idei, tak i kultura młodzieżowa stała się międzynarodowa, przenika każdą granicę i ma wpływ na życie młodych na całym świecie, nie wyłączając Polski. Dzieci i młodzież nie mają wystarczającej mądrości i doświadczenia życiowego, aby dostrzec, że to, co wchłaniają ich umysły i dusze, może być kłamstwem. Kultura masowa, a szczególnie media poprzez telewizję i wydawnictwa prasowe, przejęły rolę wychowawców i w du-

---

[17] A r o n s o n, W i l s o n, A k e r t, dz. cyt., s. 344.

[18] Por. W r ó b l e w s k a, *Nastoletni Polacy...*, s. 54.

żym stopniu kształtują wiedzę, postawy i zachowania polskich nastolatków w sferze seksualnej. Dla ponad połowy z nich czasopisma i telewizja są podstawowym i pierwszym źródłem informacji, na kolejnym miejscu znaleźli się koledzy i koleżanki. Rodzice i szkoła, nawet potraktowani łącznie, nie dorównują mediom. Co drugi chłopiec oraz cztery na dziesięć dziewcząt nie rozmawia z rodzicami na tematy dotyczące seksualności, co trzeci nastolatek natomiast czyta „Bravo" (co czwarty chłopiec i prawie co druga dziewczyna). Inne czasopisma często czytane przez dziewczęta to: „Dziewczyna", „Bravo Girl", „Popcorn", a przez chłopców: „Popcorn", „Cats", czasem dzienniki, gazety sportowe i telewizyjne[19]. Często są to polskie kalki pism zachodnich, a dużo miejsca zajmuje w nich tematyka dotycząca płciowości i życia seksualnego. Chociaż odpowiada na rzeczywiste zainteresowania, różne pytania, wątpliwości i problemy dojrzewających nastolatków, w jej ujęciu widoczne jest akcentowanie wymiaru fizycznego, działania i doznań.

Na szczególną uwagę zasługuje częsty kontakt polskich dzieci i młodzieży z produkcją o charakterze pornograficznym, która odgrywa dużą rolę w kształtowaniu i stymulowaniu postaw i zachowań erotycznych nastolatków. Występuje na przykład silna zależność między świadomym „wystawieniem na bodźce erotyczne" a masturbacją. W całym kraju dzieci i młodzież mają bardzo łatwy dostęp do pornografii bez względu na miejsce zamieszkania. Zdecydowana większość uczniów miała kontakt z pornografią poprzez oglądanie filmów, czytanie pism i literatury pornograficznej lub wizytę w lokalu oferującym striptiz czy taniec erotyczny. Brak jest informacji o pierwszym kontakcie z tą ofertą, ale połowa uczniów w wieku 15 lat deklarowała, że oglądała filmy lub pisma pornograficzne.

Sfera seksualna, napięcia, zainteresowania oraz potrzeby z nią związane są jednym z ważnych elementów i wymiarów życia nastolatków, które działają na zasadzie naczyń połączonych. W analizowanym badaniu duże zróżnicowanie postaw i zachowań związane było z wynikami uzyskiwanymi w szkole. Największe przyzwolenie dla seksu w postawach i zachowaniach występuje u uczniów ze słabymi wynikami w nauce. Wśród uczniów ze średnią poniżej trzech prawie połowa podała odpowiedź twierdzącą na pytanie o inicjację seksualną, podczas gdy wśród uczniów piątkowych odpowiedź taką podał co dziesiąty.

System wartości i norm wynikający z przekonań oraz z duchowego i religijnego życia bardzo wielu nastolatków pomaga im w samowychowaniu i panowaniu nad popędem seksualnym. Największym przyzwoleniem i swobodą zachowań „wyróżniali się" uczniowie deklarujący się jako niepraktykujący lub niewierzący. W tych grupach uczniów, którzy stanowili odpowiednio 18% i 4% ogółu, co drugi miał doświadczenie współżycia seksualnego. W grupie uczniów wierzących i praktykujących regularnie (35% ogółu) była to mniej niż jedna

[19] Por. tamże, s. 38.

osoba na pięć. Są to ci młodzi ludzie, którzy wierzą, że istnieją rzeczy i sprawy piękne, delikatne, intymne, jeszcze nie odkryte. Istniejąca w każdym potrzeba integracji dotyczy także sfery seksualnej: „Istotą wychowania seksualnego jest włączenie, zintegrowanie energii seksualnej z całą osobowością człowieka, zarówno ze światem jego uczuć, jak też z doświadczeniem religijnym i duchowym"[20].

Czy świat, w którym dorasta obecne pokolenie polskich nastolatków, może pomóc im żyć w zgodzie z tradycyjnym porządkiem moralnym? Obserwowany w Polsce dysonans między tradycyjnymi wzorcami zachowań a odmiennym rytmem życia i systemem wartości otoczenia może prowadzić do dezorientacji i wewnętrznego konfliktu. Młody człowiek nie będzie się czuł związany z żadnym z systemów normatywnych, a w sytuacji takiej wzrasta podatność na zachowania dewiacyjne[21]. Doświadczenia innych krajów europejskich, które poprzedzają nas w procesie transformacji demograficznej, w tym skuteczność działań podejmowanych wobec ludzi młodych (rozumiana jako osiągnięcie zamierzonego celu) oraz brak oczekiwanych efektów, pokazują, jak ważnym punktem odniesienia dla ludzi młodych ciągle jeszcze jest świat dorosłych, jeśli tylko to, co jest proponowane młodym, będzie zintegrowane, wewnętrznie spójne i zgodne, także i z naszym życiem. Potrzeba tu zatem integracji badań i działań przedstawicieli różnych dyscyplin nauki, gdyż tego, co najważniejsze, „okiem demografa" zobaczyć nie można.

---

[20] J. A u g u s t y n, *Integracja seksualna*, Kraków 1995, s. 11.

[21] Zob. A. S i e m a s z k o, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993, s. 77-86.